

Aix la Chapelle, 22. 2. PAT.

Z powodu eksplozji w elektrowni Neisweller w pobliżu Aix la Chapelle dwóch robotników zostało zabitych, dwóch ciężko rannych, a siedmiu lekko. Przyczyny eksplozji są dotychczas niewyjaśnione.

Rok VI.

Wtorek, 23 lutego 1937 r.

Nr. 54

Milicja rządowa zajęła Oviedo

Miasto jest osaczone ze wszystkich stron

Madryt, 22. 2. PAT.

Korespondent Havasa donosi, iż, według wiadomości, otrzymanych z Gijon, wojska rządowe zajęły Oviedo. Było to wynikiem operacji, jakie rozwinęły się w ciągu ostatnich dni. O godz. 4-tej rano artyleria rozpoczęła ostrzeliwać miasto. Następnie wojska rządowe przystąpiły do ataku, zajmując najważniejsze połączenia komunikacyjne miasta. Najcięższe

walki toczyły się dokoła gmachu sierotnicy, znajdującego się na górze, dominującej nad miastem. Powstańcy stawiali zjadły opór.

Wojska rządowe weszły do miasta przez bramę Nueva Suno. Walki toczą się jeszcze dokoła placu Toro. Większa część miasta znajduje się już w rękach wojsk rządowych.

Madryt, 22. 2. PAT.

Według komunikatu oficjalnego, woj-

ska rządowe dostały się głęboko do Oviedo, gdzie toczą się obecnie walki. Oviedo jest ze wszystkich stron otoczone przez wojska rządowe.

Avila, 22. 2. PAT.

Korespondent Havasa donosi, iż samoloty rządowe bombardowały wczoraj miasto. Od bomb padło 9 zabitych, a 16 rannych. Wszystkie ofiary bombardowania należą do ludności cywilnej.

nał wojenny, który skazał wszystkich na karę śmierci przez rozstrzelanie. Konsul francuski w Turia poczynił kroki u rządu hiszpańskiego, celem ułaskawienia skazanych.

„Matin“ w związku z tym donosi, że rząd w Walencji nie wyraził zgody na repatriację skazanych przez sąd wojenny na śmierć 240 Francuzów.

Znów mobilizacja w Hiszpanii

Paryż, 22. 2. PAT.

„Excelsior“ w korespondencji z Walencji donosi o ogłoszeniu dekretu, dotyczącego powszechnej służby wojskowej, obejmującej wszystkich młodych ludzi od 23 do 27 lat. W ten sposób ma być stworzona 150-tysięczna armia.

W kołach politycznych uważają, iż ustąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Wojny Aserio jest zapowiedzią poważnych zmian w sztabie generalnym wojsk rządowych.

Na marginesie deklaracji płk. Koca

Równo dziewięć miesięcy temu płk. Koc przystąpił do opracowywania zasad programowych nowego obozu rządowego. Wielokrotnie odkładane ogłoszenie deklaracji programowej nowego obozu nastąpiło wreszcie w niedzielę, 21 bm.

Deklaracja zwracała się do wszystkich, nie wyłączano z góry nikogo. Podana była jednak w formie ultimatywnej. Każdy może podporządkować się „nakazom jednolitej woli kierowniczej“, która obowiązuje się działać w myśl wyluszczonych przez p. Koca ogólnikowych zasad, — wtedy jest... rzetelnym i miłującym ojczyznę obywatelem, albo też odmówić z jakichkolwiek powodów współpracy, jeśli na przykład nawet podziela w zasadzie szereg punktów programu, zawartego w deklaracji, ale uważa go za niedostateczny, za zbyt mało określony, zbyt ogólnikowy — w takim wypadku, jest się „graczem politycznym i antykwariuszem smutnej przeszłości“.

A każdy bezstronny sąd musi orzec, że deklaracja płk. Koca pozostawiła cały szereg znaków zapytania nad zagadnieniami, których jasne określenie stanowi nieodzowny warunek rzetelnej konsolidacji narodowej.

P. Koc stanął w swej deklaracji na gruncie konstytucji kwietniowej, która budzi w społeczeństwie rozmaite uczucia i nie wspominał ani słowem o kwestii ordynacji wyborczych do izb ustawodawczych. Jak zatem w myśl planów organizatorów nowego obozu rządowego ma się przedstawić kwestia uprawnień obywatelskich i współudziału społeczeństwa w rządach? Jak nowy obóz ustosunkuje się do sprawy Berez, która stoi w sprzeczności z poczuciem prawnym i moralnym społeczeństwa? Jakie są jego poglądy w sprawie polityki zagranicznej? A w kwestii emigracji politycznej i amnestii? Jaki jest program konkretny w kwestii żydowskiej, poza uznaniem „instynktu samoobrony“ społeczeństwa polskiego? Co znaczą enigmatyczne słowa o podporządkowaniu narodowej twórczości kulturalnej interesom państwowym? Gdzie jest granica między ingerencją państwa a swobodą prywatnej działalności gospodarczej?

Słyszeliśmy o wyrzeczeniu się eksperymentów społecznych i gospodarczych i odrzuceniu komunizmu. Ale p. Koc pominął zupełnie milczeniem eksperymenty, dokonywane w innych państwach totalnych, podporządkujące w sposób niemniej bezwzględny, jak to się dzieje w Sowietach, całe życie narodu i jednostek dyrektywom grupy rządzącej. P. Koc podkreślił nadrzędne stanowisko Kościoła katolickiego, ale słowa te słyszeliśmy już niejednokrotnie z ust p. Sławka, natomiast nie usłyszeliśmy zapowiedzi wprowadzenia zasad chrześcijańskich do życia publicznego.

Nieodzownym warunkiem konsolidacji jest zaufanie. Czy nowy obóz liczy się z koniecznością usunięcia od wpływów tych

240 wyroków śmierci w następstwie buntu w Brygadzie Międzynarodowej

Paryż, 22. 2. Tel. wł.

Paryskie wydanie „New York Herald Tribune“ donosi o zbuntowaniu się czwartego batalionu, walczącej w

Madrycie „Brygadzie Międzynarodowej“. Po stłumieniu buntu aresztowano ogółem 240 ochotników francuskich i postawiono ich przed trybu-



Lyżwiarские mistrzostwa Polski w Katowicach. Scheibertówna (Chorzów) w jeździe figurowej. Ag. Fot. „Polonia“ i „7 Gr.“ — Fot. Cz. Datka.

Umowa gospodarcza polsko-niemiecka

Warszawa, 22. 2. PAT.

Dn. 20 lutego rb. została podpisana przez podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Jana Szembeka, radcę handlowego ambasady R. P. w Berlinie prof. Gawrońskiego oraz przez ambasadora Rzeszy Niemieckiej w Warszawie von Moltkego i radcę ambasady v. Hemmela umowa polsko - niemiecka o przedłużeniu umowy gospodarczej, zawartej pomiędzy Polską i Niemcami 4 listopada 1935 r.

Umowa reguluje na okres dwóch lat, t. zn. do dnia 28 lutego 1939 r. stosunki handlowe pomiędzy obu sąsiadującymi państwami. Przynosi ona w porównaniu z dawną umową szereg zmian o charakterze handlowo - politycznym i technicznym, które pozwalają żywić nadzieję, że obroty towarowe po każdej stronie zbliżą się do wytycznej 176 mil. zł. rocznie. Znaczenie umowy leży w związku z powyższym zarówno w stabilizacji stosunków gospodarczych na dłuższy okres, jako też w utrzymaniu podstaw do dalszego ożywienia handlu między Polską i Niemcami.

Ogłoszenie umowy w Dzienniku Ustaw nastąpi w dniu 1 marca rb.

Straszna zbrodnia akademika Zamordował własnych rodziców

Bukareszt, 22. 2. Tel. wł.

W tych dniach rozpoczął się przed Izbą Karną w Bukareszcie proces przeciw studentowi chemii Sile Constantinescu, który w listopa-

dzie ub. roku zamordował w ohydny sposób swych rodziców i poćwiartował ich zwłoki, owijając poszczególne części ciała w papier i płótno. Ohydny zbrodniarz aresztowano

po pewnym czasie w Czerniowcach.

Podczas śledztwa Constantinescu opisał szczegółowo, w jaki sposób dokonał zbrodni. Najpierw zmiażdżył siekierą głowę śpiącemu ojcu. Matka znajdowała się w kuchni. Gdy wróciła do sypialni, zobaczywszy strasznie zmasakrowane zwłoki męża, zaczęła krzyczeć i zemdlała. Wyrodney syn rzucił się natychmiast na matkę i udusił ją.

Następnie zawiązał zwłoki rodziców do kuchni, kupił wapna i kwasu siarczanego, poćwiartował ciała rodziców wielkim nożem kuchennym i siekierą, posypał wapnem i kwasem, poczem zamierzał je spalić. Gdy mu się to nie udało, zawiązał poćwiartowane zwłoki w papier i w płótno i ukrył je w skrzyniach w piwnicy.

wszystkich, którzy zaufanie narodu bezwrotnie stracili?

Oto pierwsze z brzegu co najmniej niewyjaśnione zagadnienia, które, obok innych względów, zwięzają w sposób niesłychany możliwość dyskusji.

Spółczesność polska nie jest bezkształtną miazgą, którą możnaby dowolnie formować. Wszystko, co w nim jest wartościowe, aktywne, świadome i silne, jest zorganizowane politycznie, prądy, przenikające naród, przybierają coraz bardziej konkretne i świadome formy. Nieliczenie się z tym stanem rzeczy byłoby zapoznaniem rzeczywistości, a więc największym błędem politycznym.

Można niewątpliwie stworzyć jeszcze jedno stronnictwo polityczne, można formalnie pozyskać dla niego wszystkie elementy zależne, słabe i szukające osobistych korzyści — ale byłoby to tylko powtórzeniem starego błęd, o którego fatalnych dla państwa i jego siły skutkach nie chcemy się tu rozwodzić.

Bez społeczeństwa nie ma konsolidacji narodowej, a społeczeństwo domaga się nie tylko zgodnych z jego przekonaniem zasad programowych, ale i gruntownej zmiany obecnych warunków, w jakich toczy się nasze życie państwowe.

Wtorek

23

Lutego 1937

Dziś: Pięta D. i F.
Jutro: Macieja
Wschód słońca: g. 7 m. 01
Zachód słońca: g. 17 m. 27
Długość dnia: g. 10 m. 26

Kronika śląska

Redakcja i administracja: Katowice, ulica Sobieskiego 11, — tel. 349-81.

△ TEATR IM. ST. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH:

WTOREK: g. 20 „Występ Sorell i Groke”, para tancerzy.

ŚRODA: g. 20 „Nieboska komedia”.

CZWARTEK: g. 20 „Kto zabił?” (premiera).

△ TEATR IM. WYSPIAŃSKIEGO NA PROWINCJI:

CHORZÓW: wtorek, 23 b. m., g. 19.30 „Nieboska komedia” (dla Skarbofermu).

KNURÓW: piątek, g. 20 „Wesele na Górnym Śląsku”.

RACIBÓRZ: niedziela, g. 16 „Ligia”.

△ MIEJSKI DOM LUDOWY W CHORZOWIE:

Wtorek, 23 b. m., g. 19.30 „Nieboska komedia” (dla Skarbofermu).

REPERTUAR KIN:

KATOWICE. Capitol: Jak wam się podoba. Casino: Kusicielka. Colosseum: Pałac we Flandrii. Rialto: Królowa dżungli. Stylowy: Matura i Kochana rodzinka — Flip i Flap. Union: Nowe przygody Tarzana i Jaśne pan szofer.

KATOWICE-BOGUCICE. Atlanter: Jadzia, Jadwiga Smosarska i nadprogram.

ZALĘŻE. Raj: Bohater i Metropolitan.

WIELKIE HAJDUKI. Śląskie: Czardasz, tokaj, miłość i Kain i Mabel.

CHORZÓW. Apollo: Tak się kończy miłość z Willy Forstera i Rose Marie. Colosseum: Piłmiennie serca z Cybulskim i Noc na Transatlantyku. Delta: Tylko ty i Iwanem Petrowiczem i Szanghaj. Romy: Jadzia i Cygańskie dziewczę z Flip i Flapem. Rialto: Królewska faworyta i Indyjski piechurzy.

SZCZEPANICE. Colosseum: Dziś tylko jedno przedstawienie popularne o godz. 14.30 „W pogoni za szczęściem”. Wieczorem: „Braterstwo krwi”. Heli: Romeo i Julia i nadprogram. Dziś popularne przedstawienie operetki filmowej p. t. „Promenada miłości”. Wstęp 25 gr.

MYŚŁOWICE. Casino: 1) Ada — to nie wypadł 2) Całe miasto o tym mówi. Odeon: Pokusa. Heli: Wyrok życia.

TARN. GÓRY. Nowość: Barbara Radziwiłłówna.

WODZISŁAW. Słońce: 4½ muszkietierów i Gwiazdy i gwiazdki.

BIELSKOWICE. Śląskie: Panna Lili i Pat i Patachon jako więźniowie.

RYBNIK. Apollo: Dzieci szczęścia i Tak się kończy miłość. Heli: Amerykańska awantura i Złoty skarb.

Baltik: Magnolia i Nie oddam dziecka.

MIKOŁÓW. Adria: Za chwilę szczęścia i Cowboy Bohater.

PSZÓW. Apollo: Dzień szczęścia.

LUBLINIEC. Apollo: Trędowata i nadprogram.

BIERTULOWY. Heli: Trędowata.

RYDUŁTOWY. Apollo: Dwa dni w raju i Władca Kalifornii. Polonia: Ostatni poganin i Za chwilę szczęścia.

KNURÓW. Casino: Walc królewski i Gabinet figur woskowych. Śląskie: Allotria i Czerwony sultan.

CHORZÓW. Metropol: 1) Cyrk na okręcie. 2) Weź serce me... Dziś popularne przedstawienie.

RADZIONÓW. Casino: Czerwony sultan i Ręce zwyciężyły.

CZERWIONKA. Apollo: Anna Karenina.

ORZEGÓW. Casino: Zew krwi i Szef 77.

WSZELKIE OGŁOSZENIA DO „SIEDMIU GROSZY” I „POLONII” W TARNOWSKICH GÓRACH przyjmuje p. Adam Mrozek, ul. Marsz. Piłsudskiego 2.

RADIO

WTOREK, 23 LUTEGO 1937 R.

Katowice, 6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna. 6.03 Płyty. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Płyty. 7.30 Płyty. 11.30 Audycja dla dzieci młodszych „Antek, Józka i Franek pracują”. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Orkiestra reprezentacyjna K. P. W. Katowice. 12.50 „Ogrodnik śląski” — pogadanka — wygl. Władysław Włosik. 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Płyty. 13.58—14.00 Wiadomości giełdowe. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.40 Lekcja języka polskiego. 15.55 Utwory skrzypcowe w wykonaniu Antoniego Szafranka. Akompaniuje Karol Szafranek. 16.15 „Skrzynka P. K. O.”. 16.30 Chór męski „Dzwon”. 17.15 Pieśni Józefa Marxa. 17.50 Monolog. 18.10 „Sport w miastach i miasteczkach” — pogadanka. 18.20 Skrzynka ogólna. 19.00 „Dyskutujmy”. „Kino a młodzież”. 19.20 Audycja muzyczna. 20.00 Pogadanka muzyczna. 20.15 Koncert symfoniczny. 22.30 „Król Duch w hali fabrycznej” — szkic literacki. 22.45—23.00 Muzyka taneczna.

Katowice

(K) DWA ODCZYTU INSTYTUTU ŚLĄSKIEGO. W środę 24 bm. o godz. 19.30 odbędzie się w sali podległej Rad. Miejskiej w Katowicach (ul. Pocztowa 2) II wieczór dyskusyjny Instytutu Śląskiego. Prof. dr. Kazimierz Ajdukiewicz mówić będzie na temat „Pierwszotki konwencyonalne w nauce”. Po wykładzie odbędzie się dyskusja. Wstęp wolny za zaproszeniami, które wydaje sekretariat Instytutu Śl. przy ul. Francuskiej 12 i p. Z. Inicjatywy Instytutu Śląskiego odbędzie się w piątek 26 bm. o godz. 19-tej w sali wykładowej Domu Oświatowego w Katowicach (ul. Francuska 12) odczyt z cyklu „Polski Śląsk”. Dr. Janusz Staszewski będzie mówił na

Zatapianie kop. Wirek

jest przyczyną wstrząsów podziemnych na Śląsku

W związku z ostatnimi wstrząsami podziemnymi na Śląsku odbyło się w dniu 21 bm. w Kochłowicach zebranie właścicieli nieruchomości, którzy po dłuższych obradach doszli do wniosku, że źródła wstrząsów należy szukać w pierwszym rzędzie w zatopionej kopalni „Wirek”.

W uchwalonej na zebraniu rezolucji zebrani stwierdzają, że przyczyną wstrząsów jest zatopienie kopalni „Wirek” w pokładzie „Antonina” na przestrzeni około 8 km². Znajdująca się na pokładzie 3-metrowej grubości woda waży około 192 miliony ton. Woda ta przesiąka przez pęknięcia do położo-

nego niżej grubego na 7 do 8 mtr. pokładu „Gerhard”, gdzie jest kilka miejsc zamkniętych z powodu trwającego do dziś dnia pożaru. Woda zamienia się w parę, która rozprężając się, wywołuje wstrząsy.

Na dowód tego w rezolucji wspomniano o wypadku na kop. „Niemcy” w dniu 27 na 28 kwietnia 1916 r., gdzie w zamkniętym, palącym się oddziale wskutek przepalenia się rury wodociągu podziemnego woda w ilości 4—5 m³ wywołała eksplozję, która na przestrzeni 500 mtr. zawałiła ganki, wylała tamy i zabiła kilku robotników.

Właściciele nieruchomości w Kochłowicach domagają się wobec tego zaprzestania robót około zatapiania kopalni „Wirek” i wydania zakazu eksploatacji pokładów węgla na zawał z równoczesnym wprowadzeniem przymusu zasypywania wyrobisk.

Mamy nadzieję, że władze górnicze wezmą pod uwagę głos właścicieli nieruchomości w Kochłowicach. (kabe)

Jedenaście osób aresztowano

w związku z aferą fałszowania pieniędzy

(x) W ostatnim czasie zjawiała się na terenie Chorzowa i okolicznych miejscowości duża ilość fałszywych 5-cio i 10-ciozłotówek, które zauważono w kilku urzędach pocztowych, bankach, oraz składach. Wywiadowcy policji chorzowskiej wszczęli w tej sprawie energiczne dochodzenia i stwierdzili, że chodzi tu o masowe rozpowszechnianie fałszywych pieniędzy.

Kolportażem fałszyfikatów trudniła się niejaką Domicela Chrobokowa i Gertruda Sneiderowa z Lipin. Chrobokowa była okregową kolporterką fałszywych monet, które otrzymała od Teodora Tulińskiego z Warszawy. Miał on dobrze urządzonej pracowni, w której masowo wyrabiał 5-cio i 10-ciozłotówki. Na usługach Tulińskiego,

który wyrabiał nawet niemieckie monety, stało kilka osób; przewoziły one podrabione monety na Śląsk Górny i Opolski. Za 100 złotych podrabionych Chrobokowa otrzymywała jedynie 40 zł.

Policja przytrzymała ogółem 11 osób, wmiyszanych w aferę; część z nich przebywa w więzieniach warszawskich.

Naczelnik poczty w Szopienicach

popelnił samobójstwo

Wczoraj w godzinach popołudniowych popelnił samobójstwo naczelnik Urzędu Pocztowego w Szopienicach.

Maksymilian Dreja, pozabawiając się życia wystrzelił z rewolweru. Desperackiego czynu dokonał Dreja w swym mieszkaniu, mieszczącym się w gmachu Urzędu Pocztowego.

Zawezwany lekarz stwierdził śmierć na miejscu. Przyczyny samobójstwa nie są jeszcze znane. Prokurator i policja prowadzą dochodzenia w tej sprawie.

Wiadomość o wypadku wywarła w Szopienicach ogromne wrażenie.

Ścigana przez strażników granicznych

ukryła się pod łóżkiem w cudzym mieszkaniu

(x) Przechodzący ulicą w Bielszowicach wywiadowcy straży granicznej zauważyli niejaką Julię Mańkową, która okazywała wielkie zdenerwowanie. Kiedy chcieli ją zatrzymać, poczęła ona uciekać w stronę pobliskiego Nowego Bytomia i tam ukryła się w jednym z domów. Wy-

wiadowcy, którzy ścigali uciekającą, znaleźli ją ukrytą pod łóżkiem w jednym z mieszkań, do którego wdarła się w czasie nieobecności domowników.

W czasie rewizji znaleziono u niej 10 półkilogramowych paczek sacharyny pochodzenia zagranicznego.

W Fabryce Palenisk Mechanicznych w Mikołowie

strajk protestacyjny trwa w dalszym ciągu

(x) Jak to już donosiliśmy, w Fabryce Palenisk Mechanicznych w Mikołowie wybuchł kilka dni temu strajk protestacyjny, do którego przystąpiła cała załoga w liczbie 84 robotników. Bezpośrednim powodem zatargu był fakt, że kierownictwo fabryki przestało wypłacać robotnikom dodatek węglowy, a poza tym nie wypłacało zarobków według nowej umowy zarobkowej, obowiązującej w metalowym przemysle przetwórczym na terenie Woj. Śląskiego.

Zaraz po wybuchu strajku, który ma charakter okupacyjny, odbyła się u Komisarza Demobilizacyjnego w Katowicach konferencja, przy udziale urzędnika

robotników i kierownictwa fabryki. Po wysłuchaniu stron Komisarz Demobilizacyjny polecił kierownictwu fabryki wypłacić strajkującym zaległy dodatek węglowy oraz zarobki według obecnie obowiązującej umowy i to do przyszłej środy, w którą odbędzie się w Komisji Pojednawczo-Arbitrażowej w Katowicach konferencja w sprawie płac robotników, zatrudnionych w śląskim metalowym przemysle przetwórczym. Ponieważ dyrekcja fabryki nie zastosowała się do polecenia Komisarza Demobilizacyjnego, strajk zaostrzył się znacznie. Zapowiedziana na środę konferencja będzie miała wielkie znaczenie dla ostatecznego wyniku strajku.

Reorganizacja spółdzielni rolniczo-handlowych

na Śląsku

Z inicjatywy Śląskiej Izby Rolniczej odbyła się w Katowicach konferencja w sprawie ustalenia sieci spółdzielni rolniczo-handlowych. Poza przedstawicielami Izby w konferencji wzięli udział przedstawiciele Wydziału Rol. i Ref. Roln. Śląskiego Urz. Wojewódzkiego, Okr. Zw. Spółdz. Roln. i Zarob. Gospod. w Krakowie, Państwowego Banku Rolnego, organizacji rolniczych na Śląsku i delegaci z poszczególnych powiatów oraz przedstawiciele istniejących spółdzielni. Celem konferencji było ustalenie punktów, w których znajdować się powinny

spółdzielnie rolniczo-handlowe. Kwestia ta ma zasadnicze znaczenie dla spółdzielni, jak i czynników patronujących spółdzielniom, gdyż często dochodzi do organizacji spółdzielni w miejscowościach, gdzie powstanie ich nie ma uzasadnienia.

Powstawanie spółdzielni bez odpowiedniego planu kryje w sobie jeszcze inne niebezpieczeństwo. Kiedy obok siebie istnieć będą dwie, lub trzy placówki o podobnym charakterze, działalnością swą będą się one wzajemnie osłabiać, co w konsekwencji doprowadzi do ich upadku. Intencją zorganizowanego rolnictwa jest tworzenie silnych spółdzielczych placówek rolniczo-handlowych o odpowiednio dużym zasięgu działalności.

W wyniku dyskusji, jako właściwe do powstania takich placówek, ustalono dla powiatu lublińskiego 2 punkty, dla pow. tarnogórskiego 1, dla powiatów katowickiego i świętochłowickiego — 1, dla pow. pszczyńskiego 5, dla rybnickiego 5, dla bielskiego 1 i dla cieszyńskiego 3 punkty.

Złodziej w szkole

(x) Nieznany do tej pory osobnik włamał się ostatniej nocy do gmachu szkoły powszechnej nr. II w Lipinach, po czym wszedł do jednej z klas, gdzie z zamkniętej szafy skradł skarbonkę, zawierającą około 8 zł. Były to składki uczniów drugiej klasy tej szkoły.

Kradzież pieniędzy

(x) Z mieszkania 78-letniej wdowy, Marii Mazurkowej w Mikołowie (Szosa Krakowska 5) zniknęło w tajemniczych okolicznościach 150 zł. Ponieważ poszkodowana posadzała o kradzież współlokatorów, ci przeprowadzili na własną rękę odpowiednie dochodzenia, w czasie których stwierdzono, że kradzież dopuściła się 13-letnia Rozalia C., krewna Mazurkowej.

Rada robotnicza

(x) W poniedziałek odbyły się wybory do rady robotniczej Magistratu chorzowskiego. Lista sanacyjnego ZZZ. otrzymała jedynie 2 mandaty (93 głosy), a lista ZP. 5 mandatów (183 głosy). — Pomimo silnej propagandy, lista sanacyjna straciła w tym roku jeden mandat.

Oszust zabrał aparaty radiowe

(x) W sobotę w godzinach popołudniowych zgłosił się w składzie aparatów radiowych Mieczysława Cechyńskiego w Katowicach, przy ul. Pierackiego, b. agent tej firmy, Maksymilian Grabiński, który podał, że zdobył dwóch odbiorców i zabrał aparaty radiowe wartości przeszło 700 zł.

Cechyński przekonał się później, że Grabiński nie mieszka wcale pod adresem, jaki podawał, a aparaty sobie przywłaszczył. Wobec tego zgłosił o tym w niedzielę w policji, która poszukuje oszusta.

Nowy zarząd Syndykatu Dziennikarzy

W niedzielę 21 bm. w Katowicach odbyło się doroczne walne zebranie Syndykatu Dziennikarzy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego. Zebraniu przewodniczył redaktor Burczak. Po wyczerpujących sprawozdaniach zarządu, stwierdzających dalszy pomyślny rozwój organizacji, przeprowadzono dyskusję, w czasie której omówiono szereg spraw, dotyczących zawodu dziennikarskiego, ustawy dziennikarskiej, pomocy bezrobotnym kolegom oraz natury wewnątrz-organizacyjnej, po czym na wniosek komisji rewizyjnej udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium oraz wyrażono specjalne podziękowanie za wydatną pracę i owocną gospodarkę finansową.

W wyniku wyborów do nowych władz Syndykatu wybrani zostali: prezes Henryk Stawik (Gazeta Robotnicza), wiceprezes — Jan Smotrycki (Polonia) i Edward Rumun (Polska Zachodnia), członkowie zarządu: Bolesław Paleczki (Polonia), Henryk Sperling (PAT), Duda-Dziewierz (Polonia) i Józef Renik (Polska Zachodnia). Komisja rewizyjna: Heynar (I. K. C.), Nogaj (Polonia) i Horsi (Ekspress Poranny). Sąd koleżeński: ks. dr. Marchewka (Mały Dziennik), Burczak (PAT), Cwilerk (Ekspress Zagłębia), Oskólski (Ekspress Zagłębia) i dr. Fall.

Postulaty kupiectwa polskiego na Śląsku na zjeździe delegatów w Katowicach

W ub. niedzielę odbył się w Katowicach doroczny zjazd delegatów Polsk. Zw. Stow. Kupieckich woj. śląskiego. Na zjazd przybyło, nie licząc członków Zarządu Głównego, 72 delegatów, reprezentujących 34 oddziały i organizacje branżowe, należące do Związku.

Zjazd zagał prezes Związku, a zarazem wiceprezes Izby Przem.-Handlowej w Katowicach, p. W. Jerzykiewicz, poczem dyr. Związku dr. P. Choraży wygłosił obszerny, prawie dwugodzinny referat o położeniu handlu na tle obecnej sytuacji gospodarczej i jego postulatach.

Jakkolwiek w ogólnej sytuacji gospodarczej nastąpiła pewna poprawa i zanotował się wzrost obrotów w handlu, to jednak wzrostowi temu nie towarzyszył dotąd wzrost rentowności. Jest to ważnym wskaźnikiem, przemawiającym przeciw jakiemukolwiek zwiększeniu obciążeń obecnego życia gospodarczego. Ordynacja podatkowa przyniosła pewną poprawę, konieczną, jest jednak załatwienie jeszcze takich postulatów kupiectwa jak: zniesienie świadectw przemysłowych, dalsza rewizja ustosunkowania się władz skarbowych do podatników, prowadzących księgi handlowe, zestawianie norm średniej dochodowości zgodnie ze stanem rzeczywistym, oraz stosowanie ich w praktyce bez szablonu i dowolności i t. p.

Na podstawie rezultatów ankiety, rozpisanej przez Związek w sprawie handlu domokrajnego, która dostarczyła przekonujących dowodów jego szkodliwości, okazuje się koniecznym wydanie zakazu uprawiania handlu domokrajnego na terenie zachodnich dzielnic Państwa, a w szczególności na terenie województwa śląskiego.

Niezależnie od powiększenia kredytów, jakimi Związek dysponuje dla swoich członków, weźmie on również udział w organizowaniu kasy bezprocentowych pożyczek na Śląsku wspólnie z rzemiosłem polskim.

Aktualna jest sprawa częstego omijania kupiectwa miejscowego przez różne instytucje państwowe i prywatne oraz organizacje i zrzeszenia urzędnicze i czynienia zakupów bezpośrednio u producenta, lub hurtownika i to poza terenem

woj. śląskiego. Ten stan rzeczy jest nie do utrzymania.

Po omówieniu jeszcze wielu innych postulatów kupiectwa, dr. Choraży przedstawił prace Związku z zakresu udoskonalenia metod handlu i jego podniesienia. Związek zorganizował specjalne kursy dla kupiectwa i starszego personelu, mające na celu uzupełnienie i pogłębienie wiedzy zawodowej oraz utrzymuje żywy kontakt ze szkolnictwem zawodowym.

Przeprowadzone badania statystyczne stwierdziły, że w handlu artykułami spożywczymi istnieje jeszcze nadal tendencja do rozdrobnienia i pauperyzacji. Postępuje również stale zażydzenie handlu na terenie woj. śląskiego. Cyfry określają procentowy udział przedsiębiorstw żydowskich na terenie górnośląskiej części woj. śląskiego na 15,4 proc., przy czym w samych Katowicach ilość przedsiębiorstw żydowskich wynosi prawie 50 proc., a na terenie cieszyńskiej części woj. śl. na 28,9 proc., (w Bielsku przeszło 52 proc.). Jest to najlepszym dowodem, że akcja samoobrony gospodarczej powinna stać się ogólną i powszechną, gdyż tylko wtedy osiągnie zamierzony cel.

Po wysłuchaniu sprawozdania i przeprowadzonej dyskusji uchwalono przez aklamację absolutorium Zarządowi i Dyrekcji Związku.

W wyborach uzupełniających do Zarządu wybrano ponownie pp.: W. Jerzykiewicza z Katowic, R. Ogorzała i B. Borzyna z Chorzowa, Paczyńskiego z Wiel-

kich Hajduków i Mendla z Siemianowic.

Po uchwaleniu budżetu Związku zgłoszono kilka wniosków, mających na celu poprawę warunków pracy kupca i unormowanie różnych dziedzin, z którymi kupiec się styka, poczem uchwalono następującą rezolucję:

1) Uważając, że chwila obecna zarysowującej się wreszcie pewnej poprawy w życiu gospodarczym i osiągniętej już równowagi budżetu Państwa, nadaje się szczególnie do zrealizowania przynajmniej najważniejszych postulatów handlu, wysuwanych od szeregu lat przez kupiectwo, Zjazd Delegatów wzywa Zarząd Główny Związku oraz Radę Naczelną Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego w Warszawie do energicznej interwencji u czynników miarodajnych w sprawie uczynienia zadość postulatowi, mającemu na celu poprawę warunków, w jakich pracuje obecnie handel wewnętrzny, udoskonalenie jego struktury oraz przywrócenie rentowności przedsiębiorstw handlowych. Postulaty, omawiane na Zjeździe, zostaną jeszcze raz przedstawione szczegółowo w osobnych memoriałach i wręczone przedstawicielom rządu.

2) Zjazd Delegatów wzywa ogół zorganizowanego kupiectwa polskiego do ścisłego stosowania się do uchwały, powziętej na Zjeździe w roku 1935, w sprawie rejestrowania przez Związek umów o naukę w handlu, uważając ten sposób za właściwą drogę, prowadzącą do uregulowania sprawy uczniów i wprowadzenia następnie dowodu uzdolnienia do

Z sali sądowej w Chorzowie

(x) W Sądzie Okręgowym w Chorzowie opowiadał w poniedziałek mistrz kowalski — Adolf Kulpanek z Chorzowa, oskarżony o nieumyślne przyczynienie się do śmierci swojego 16-letniego ucznia, Wilhelma Wołowczyka. W dniu 1 sierpnia ub. r. w czasie pracy Wołowczyk dotknął się przewodów elektrycznych i został tak silnie porażony, iż zmarł w kilka chwil potem. Według aktu oskarżenia Kulpanek miał nie dbać o dostateczne zabezpieczenie przewodów elektrycznych.

Sąd przesłuchiwał kilku świadków i rzeczoznawcę-elektryka, którzy zeznali na korzyść oskarżonego. Sąd wobec tego uwolnił go od winy i kary.

Postrzelili córkę

(x) W niedzielę wieczorem doszło do awantury w mieszkaniu właściciela „Doliny Szwałcarskiej”, Pałka w Chorzowie. W czasie zajścia Pałek wydobyl rewolwer i wystrzelił w stronę swej 20-letniej córki, Gertrudy, raniąc ją w nogę.

zawodu kupieckiego. Zjazd Delegatów zaleca równocześnie urzeczywistnienie już w ciągu roku bieżącego wydawania przez Związek świadectw ukończenia nauki i wprowadzenia odpowiednich egzaminów.

3) Zjazd Delegatów wzywa ogół kupiectwa polskiego do ścisłego przestrzegania uchwał zeszłorocznych w sprawie obowiązku czynienia zakupów u polskiego producenta, hurtownika oraz korzystania z usług przedstawiciela-Polaka. Zjazd zwraca uwagę, że w chwili, gdy w całym społeczeństwie budzi się należyte zrozumienie dla akcji popierania kupiectwa polskiego, obowiązek ten ciąży przede wszystkim na samym kupiectwie.

4) Zjazd Delegatów wzywa wszystkich swoich członków do wywieszenia godeł związkowych, przy czym zaleca wykonanie powyższej uchwały najpóźniej do dnia 10 marca br.

Umowy z Elektrownią w Łaziskach Górnych są niekorzystne dla odbiorców prądu

(x) Jak to już donosiliśmy, Elektrownia Okręgowa w Łaziskach Górnych, w pow. pszczyńskim, prowadzi ostatnio pertraktacje o umowy w sprawie dostawy prądu elektrycznego dla kilku gmin, przy czym umowy te mają obowiązywać przez 30 lat. Kontrakty te zawiera się pomiędzy elektrownią i Zarządem Gminnym lub Ma-

gistratem, które występują w imieniu odbiorców prądu.

Obecnie okazuje się, że Elektrownia podyktowała niektórym gminom warunki nie do przyjęcia dla odbiorców. Wielu odbiorców nowa umowa pokrzywdziła, gdyż na podstawie nowych warunków płacą oni niejednokrotnie o 100 lub 200 proc.

więcej, niż dawniej. Nic więc dziwnego, że na tym tle dochodzi do częstych zatargów pomiędzy elektrownią i odbiorcami prądu, którzy domagają się przywrócenia pierwotnych warunków.

Zbiorowym protestem przeciwko tym krzywdzącym odbiorców warunkom, było np. niedzielne zebranie mieszkańców Podlesia, w pow. pszczyńskim, którzy zjawili się w liczbie 200 osób w restauracji Stabika. Wypowiedzieli się oni ostro przeciwko krzywdzącej ich umowie, jaką miejscowa gmina zawarła z elektrownią.

Stwierdzono m. in., że niektórzy z odbiorców, płacący do tej pory 2,10 zł. miesięcznie za zużyty prąd, obecnie płacą 4,20 zł. lub nawet 6,20 zł. Na zebraniu uchwalono odpowiednie rezolucje.

Podobne zebranie protestacyjne odbyło się również w innych gminach.

„Wspólnota Interesów“ nabyła akcje Stoczni Gdynińskiej

(ben) W Gdyni odbyło się posiedzenie rady miejskiej, na którym komisarz rządu, Sokół oficjalnie zakomunikował, że będące w posiadaniu gminy miejskiej, ak-

cje Stoczni Gdynińskiej sprzedano „Wspólnocie Interesów“.

Poza zwrotem kosztów nabycia stoczni miasto otrzymuje tytułem prowizji za-

łożycielskiej 10 proc. odstąpionego „Wspólnocie Interesów“ pakietu akcji oraz trzy fotele w radzie nadzorczej, na ogólną liczbę siedmiu.

TU WYCIĄC:

Humor

W SĄDZIE

Sędzia: — Dlaczego pan popełnił drugą kradzież, gdy dopiero pan został zwolniony za pierwszą kradzież, za którą został pan aresztowany?

Oskarżony: — Musiałem przecież zapłacić adwokatowi honorarium za obronę w pierwszym procesie!

Sędzia: — A jak to sobie wytłumaczyć, że skradł pan bezwartościowe papiery, a biurową i pieniądze pan zostawił?

Oskarżony: — Panie sędzio, czego pan mnie martwi i tak się dośnamy z tego powodu!

PEDANT

Antoś Majcher staje przed sądem, oskarżony o krwawy napad rabunkowy.

— Więc niech oskarżony opowie szczegółowo, jak to było — zwraca się doń sędzia.

— Nie mogę, proszę wysokiego sądu... — odpowiada oskarżony.

— Dlaczego nie nożem?

— Bo „liworweru“ nie mam przy sobie...

— 56 —

zatej twarzy Piotrusia. Zauważyła, że chłopiec jest rozgniewany. Czoło miał zmarszczone, brwi ściągnięte, a oczy płonęły mu złym ogniem.

— Czy nie chcesz orzechów, Piotrusiu? — rzekła niemal prosząco, czując się potrosze winną.

— Nie, — burknął ze złością Piotr.

— Cóż to? — zdziwił się Karol Zeman. — Czy Piotruś nie dostał na gwiazdkę łyżew, że się tak naczmy?

— Dostał! — zawołała Helenka. — Dostał więcej z nas! Łyżwy, baranicę, rękawice i piłkę nożną.

— Piotruś jest wiecznie z czegoś niezadowolony, — oświadczył z przykrością Paweł. — Niech pan na to nie zwraca uwagi, panie Zeman. — Niech pan raczej opowie Ludwikowi, jak to było wtedy z tym kapitanem, któremu pan w bitwie ocalił życie.

Piotr nagle zerwał się z krzesła, błady z wściekłości jak kreda.

— Nie chcę słuchać żadnych głupich bajd o kapitanach! — krzyczał wzburzony. — I tak to nie jest prawda! Kłamie pan, aby się podobać mamusi. Wiem o tym na pewno!

Karol Zeman stał za stołem, jak wryty, a Julia zaczerwieniła się, jak burak, dotknięta głęboko bezczelnością dziecka.

— Milcz, głuptasiu! — polecił Paweł, który zapanował nad sytuacją. — Złościsz się, bo nie wiesz, że teraz już nie ma żadnych kapitanów. Czy wie pan, panie Zeman, że on utrzymywał, iż skoro tylko wyrośnie, to zostanie kapitanem?

— To wszystko jedno, — zauważył dobrodusznik Karol Zeman. — Będzie kapitanem, pułkowni-

— 53 —

— Nie wypadaj! — zauważył, mając widocznie na względzie swoje ubrania, ponieważ obydwaj garnitury, które przywiózł z sobą, były za dobre do sankowania.

— Pomóż Anusi ubrać choinkę, — wdała się w rozmowę Tyna.

— To praca dla kobiet — odparł niechętnie.

— Może więc Paweł pożyczyci jakąś książkę — podsuwała dalszy projekt Julia.

I to go nie zadowoliło.

— Przyjechałem po to, aby odpocząć, a nie żeby czytać, mamusiu.

— Idź więc odwiedzić któregoś z kolegów. Józio od Bartoszków bardzo się cieszył, że przyjedziesz. Twoje odwiedziny uradują go.

— Proszę cię, mamusiu, — syknął pogardliwie. — Tacy głupi chłopcy nie mogą być moimi kolegami. Julia zdziwiła się:

— Dlaczego, Ludwisiu? Przecież to bardzo grzeczni chłopcy. Dlaczego teraz nie mogą być twoimi kolegami, gdy jeszcze przed pół rokiem żyliście dobrze z sobą?

— W ciągu sześciu miesięcy wiele się zmienia, mamusiu, — mówił lekko. — Mam innych kolegów i inne wymagania, niż dawniej. Teraz byśmy się już chyba nie rozumieli.

Julia miała za wiele pracy, aby się wdawać w długą rozmowę o jego poglądach, to też pozostawiła go na łasce losu. Spędził dzień, stercząc przy oknie i waleśając się po ogródku, po którym krążył jak błędna dusza, nie mogąca znaleźć sobie nigdzie kąta.

— Cóż za nudy tutaj, mamusiu — rzekł przed

Manifestacje hitlerowskie w Wiedniu z okazji przyjazdu v. Neuratha

Wiedeń, 22. 2. Tel. wł.

Niemiecki minister spraw zagranicznych, v. Neurath, przybył w poniedziałek przed południem wraz z otoczeniem z wizytą oficjalną do Wiednia. Na bogato u-



— W cyrku „El Progreso” w Meksyku wybuchła strzelanina i bójka publiczności, gdyż nie doszło do zapowiedzianej na afiszach walki byka z lwem; trybuny cyrku zniszczone.

— Rolnicy departamentu Olse za pośrednictwem swych władz organizacyjnych poinformowali rząd francuski, że w razie braku dostatecznej liczby wykwalifikowanych robotników cudzoziemskich, nie będą mogli zasiać odpowiedniej ilości buraków. Rolnicy ci są zaniepokojeni okólnikiem Ministerstwa Pracy o ograniczeniach przyjazdu robotników cudzoziemskich.

— Holenderskie linie lotnicze rozszerzą swą służbę na Wenezuelę i Kolumbię. Dzięki zgodzie Portugalii na lądowanie samolotów holenderskich na wyspie Cap Vert, Holandia uzyska połączenie powietrzne z Ameryką.

— Z zoologu w Amsterdamie (Holandia) uciekł olbrzymi kormoran o skrzydłach, posiadających 1.80 mtr. rozpiętości. Jeden z rybaków włoskich schwycił ptaka na lodzie.

— W Tientsinie 40 uzbrojonych Koreańczyków napadło na komorę celną i zrabowało 16 pak ze skonfiskowanymi towarami.

— W Anglii Środkowej 50.000 górników grozi strajkiem, jeśli kopalnie będą zatrudniały nadal robotników, niehrzeszonych w związkach zawodowych.

— Królowa holenderska Wilhelmina wyjechała już z Innsbrucku (Austria) do Hagu; księżna Julianna z mężem udają się na Riwierę.

— Premier pruski Goering wrócił już z polowań w Białowieży i na Polesiu przez Warszawę do Berlina. Ubili on ogółem 5 wilków, 7 rysiów i 28 dzików.

— Następcą tronu rumuńskiego przybył z Florencji do Bukaresztu, witany uroczystie przez króla, królową matkę i członków rządu. Tłumy publiczności zgromadziły, wojewodzie Michałowi gorącą owację.

— W niedzielę w południe odbyło się w Warszawie uroczyste otwarcie III międzynarodowego konkursu im. Fryderyka Chopina. W konkursie bierze udział około 100 osób, reprezentujących 23 kraje.

— Zmniejszone na skutek poboru do wojska szeregi partyjnych oddziałów szturmowych w Niemczech zasłone mają być rocznikami t. zw. rezerwy S. A.

— W Warszawie zmarł ś. p. Stefan Cybulski, profesor dydaktyki języków starożytnych i numizmatyki na Uniwersytecie warszawskim.

dekorowanym dworcem gości niemieckich witali: kanclerz dr. Schuschnigg, reprezentant prezydenta związkowego Miklasa, dyrektor gabinetu Huber, minister spraw zagr. dr. Schmidt, poseł włoski Balata, poseł węgierski dr. Rudnay, oraz członkowie ambasady niemieckiej z ambasadorem v. Papenem na czele. Przy powitaniu na dworcu małżonka austriackiego ministra spraw zagranicznych wręczyła małżonce ministra Neuratha bukiet czerwonych róż.

Z dworca goście niemieccy odjechali do hotelu Imperial, gdzie zamieszkała jako goście rządu austriackiego.

Wzdłuż drogi, wiodącej z dworca do hotelu ustawili hitlerowcy wśród tłumów

publiczności silne grupy bojówek hitlerowskich, które zainscenizowały demonstrację polityczną, wznosząc okrzyki: „Heil Hitler”, „Heil national-sozialistisches Deutschland” i t. p. Skoncentrowana policja w sile 3 tysięcy ludzi z trudem tylko zdołała utrzymać porządek i powstrzymać napór organizacji hitlerowskiej na jezdnię. Dokonano kilkudziesięciu aresztowań.

Wkrótce potem udał się v. Neurath w otoczeniu ambasadora v. Papena, niemieckiego attache wojskowego gen. v. Muiffa i wyższego oficera austriackiego pod pomnik poległych żołnierzy austriackich, gdzie złożył wieniec z szarfami o niemieckich barwach narodowych.

Ciężka choroba Parylewiczowej W żołądku utworzył jej się nowotwór

Kraków, 22. 2. Tel. wł.

Stan zdrowia przebywającej w krakowskim szpitalu więziennym Wandy Parylewiczowej uległ znacznemu pogorszeniu. Zachodzi obawa o życie oskarżonej.

W związku z tym lekarze szpitalni zawiadomili o tym p. Parylewicza, który niezwłocznie przyjechał do Krakowa i wszczął starania o zobaczenie się z żoną i pozwolenie

na przeniesienie jej do lecznicy prywatnej. Prawdopodobnie jutro zbierze się na koszt p. Parylewicza w szpitalu więziennym konsylium lekarskie, które zadecyduje o sposobie leczenia chorej.

Według opinii lekarzy szpitalnych, choroba Parylewiczowej wynika wskutek utworzenia się w żołądku jakiegoś nowotworu.

B. podinspektor policji Nossek na ławie oskarżonych

Warszawa, 22. 2. Tel. wł.

W Sądzie Apelacyjnym toczy się dziś sensacyjny proces b. podinspektora policji, naczelnika urzędu śledczego w Łodzi, Nosska, skazanego na półtora roku więzienia za zatajenie przestępstwa i okazywanie protekcji zawodowym przestępcom.

Według aktu oskarżenia inspektora Nosska łączyły ścisłe stosunki ze znanym na bruku łódzkim przestępcą, noszącym przezwisko „ślepy Maks”. Oskarżony nie przy-

znał się do winy, utrzymując, że musiał być w kontakcie z przestępcami dla celów informacyjnych.

W Sądzie Apelacyjnym obrona domaga się powołania nowych świadków, twierdząc, że cała sprawa powstała na tle intryg i konkurencji o stanowisko. P. Nossek przeniesiony był bowiem z Łodzi do Małopolski i w tym czasie wytoczono przeciwko niemu dochodzenie karne.

Wybuch gazu świetlnego Jedna osoba zabita, kilka rannych

Wiedeń, 22. 2. PAT.

Na przedmieściu Wiednia Neubau doszło dziś rano do poważnej eksplozji gazu świetlnego. W chwili, gdy listonosz zadzwonił do mieszkania kobiety, która w zamiarach samobójczych otworzyła wczoraj wieczorem kurki gazowe, prawdopodobnie

w następstwie krótkiego spięcia w zepsutym dzwonku, zapalił się zebrany w ciągu nocy gaz, co spowodowało wybuch. Z gruzów przyległych do miejsca katastrofy mieszkań, wydobyto dotychczas jedną osobę zabita i kilkanaście rannych.

TU WYCIĄC!

— 54 —

kolacją. — Nie wiem, jak możecie tu wszyscy wytrzymać? A to małe i niskie mieszkanko! Można się udusić!

— Czuliśmy się tu zawsze zadowoleni, Ludwiku, — rzekła strapiiona Julia. — I ty także byłeś zadowolony, dopóki nie zakosztowałeś lepszego chleba.

— Tak. Ale też dlatego dopiero teraz widzę, jaka jest różnica pomiędzy życiem i życiem — odezwał się z powagą. — I pomyśleć, że dziadek z babcią mawiają jeszcze: „Jesteśmy tylko biednymi ludźmi”. Jakże więc żyją ludzie naprawdę bogaci, mamusiu?

Ujęła go delikatnie za ramiona i spojrzała mu prosto w oczy:

— Ludwiku, bądź zadowolony ze swego losu. Masz więcej, niż ci potrzeba, a to jest więcej, niż człowiekowi wolno żądać od życia. Im większe będą twoje wymagania, tym będziesz nieszczęśliwszy. Szczęście tkwi w skromności.

— Nie, mamusiu, szczęście tkwi w pieniądzu, — rzekł zuchwale — i tak jest, choćby ktoś twierdził, że to nieprawda. Widzisz, jeśli mamy pieniądze, mamy właściwie wszystko. Wszystko można kupić.

— Nie wszystko, Ludwiku. Pewnie kiedyś przekonasz się o tym. Mówić dziś o tym byłoby przedwczesnie. Martwi mnie jednak, że znajduję w tobie tyle wyniosłości i tyle pogardy dla domu...

— Ależ mamusiu, źle mnie zrozumiałaś, — bronił się Ludwik. — Myślałem tylko, że moglibyście mieszkać lepiej, a to przecież nie jest nic złego. Zresztą babcia, gdy zapada na zdrowiu, a to zdarza się bardzo często, zawsze mówi do dziadka, że jeżeli

umrze, powinien wziąć was wszystkich do siebie. To by było ładnie, prawda mamusiu?

Julia zamyśliła się.

— Tak. To by było bardzo ładnie — rzekła po chwili, zastanawiając się w duchu nad wszystkimi korzyściami, któreby to przyniosło dzieciom i jej. — Ale nie wolno nam o tym mówić, Ludwiku. Wyglądałoby to tak, że czekamy na śmierć babci, a my sobie przecież życzymy, aby żyła jeszcze bardzo długo.

Wieczorem zjedzono w najlepszej zgodzie. Dzieci były zadowolone z podarunków, a i Julia cieszyła się z materiału na suknię, który Ludwik przywiózł. Po bardzo długim czasie były to znów prawdziwie radosne chwile.

Wkrótce po kolacji rozległo się pukanie do drzwi i wszedł Karol Zeman.

— Czołem! — krzyknęli Paweł i Helenka, którzy go lubili najbardziej. — Czy przyniósł nam pan obiecane orzechy i ołów?

Śmiał się, wyciągając z kieszeni garście orzechów i kawałki ołowiu.

— A to jest student pani? — rzekł wesoło, podając rękę Ludwikowi. — Patrzcie, jaki wielki mężczyzna! Dobrze, że wojna się już skończyła, bo mielibyśmy wkrótce o jednego żołnierza więcej!

— Niech mi pan o tym nie wspomina! — przeraziła się Julia. — Dostaję gęsiej skóry, gdy pomyślę, że mogłabym dożyć dnia, w którym moi chłopcy szliby na wojnę.

Musnęła dzieci wzrokiem, pełnym miłości macierzyńskiej, jak gdyby chcąc się przekonać, że są dotychczas wszystkie razem i zatrzymała go na py-

Nowiny polityczne

— Japońskie M. S. Z. zaprzecza wieści, jakoby japoński charge d'affaires w Bukareszcie wziął udział w pogrzebie 2 członków „Gwardii Żelaznej”, poległych w Hiszpanii.

— Rząd japoński oświadcza, że Japonia będzie się starała załatwić z Nankinem każdą sprawę bieżącą osobno; rząd nankijski oznajmia, iż wobec Japonii będzie prowadził politykę realistyczną i że będzie zwalczał komunistów chińskich.

— Premier francuski Blum wygłosił w niedzielę w Nantes przemówienie, w którym zapewnił słuchaczy, że rząd będzie się starał doprowadzić do stabilizacji plac i cen.

— Brytyjskie mln. lotnictwa postanowiło, że 75 proc. angielskich sił lotniczych będzie się składało z samolotów bombardujących.

— Pisma warszawskie „A B C” i „Goniec Warszawski” uległy w poniedziałek konfiskatom za artykuły, omawiające deklarację niedzielnej plk. Koca.

— W ślad za innymi państwami i Estonia wydała dekret, zabraniający swym obywatelom wyjazdu do Hiszpanii.

Manifest Kuomintangu

Nankin, 22. 2. PAT.

Manifest, ogłoszony dzisiaj po ukończeniu plenarnej sesji Kuomintangu, aprobuje politykę rządu w stosunku do Japonii i zaleca kontynuowanie kampanii przeciwko komunistom.

Według Reutera, manifest ten jest dowodem porażki przeciwników rządu, którzy domagali się zmiany polityki i współpracy z komunistami w celu zorganizowanego oporu w stosunku do Japonii.

Koronacja króla Jerzego kosztować będzie 4 miliony zł.

Londyn, 22. 2. Tel. wł.

Minister skarbu oświadczył w Izbie Gmin, że koronacja króla Jerzego VI kosztować będzie 150.000 funtów szterlingów (okragło 4 miliony złotych). Cały przebieg uroczystości koronacyjnej będzie transmitowany przez radio, zaś sama uroczystość koronacji w katedrze Westminsterskiej będzie nadana przez stację telewizyjną.

OSTATNIE WIADOMOŚCI SPORTOWE

SOBIK NA CZWARTYM MIEJSCU W SAN REMO.

W niedzielę odbyły się w San Remo (Włochy) wielkie zawody szermiercze najlepszych szablistów świata o „złotą szablę”, w których m. in. startował Polak Antoni Sobik z Katowic. Sobik odniósł znaczny sukces, zajmując czwarte miejsce. Pierwszym był Wegler Pinton, 2) Włoch Reine, 3) Niemiec Rastovic, 4) Sobik, 5) Austriak Loisel.

ANDERSEN BIJE BERGERA RUUDA.

Z Zurychu donoszą, że na skoczni olimpijskiej w St. Moritz odbył się konkurs skoków narciarskich, w ciągu którego doszło do pojedynku między najlepszymi skoczkami świata: kilkakrotnym mistrzem olimpijskim Birgerem Ruudem a jego rodakiem Reidarem Andersenem. Zwyciężył Andersen skokami 54 i 59, nota 233.2. Ruud miał skoki 56 i 54, notę 320,8.

Humor

FERDEK I MERDEK

O godz. 3-ej w nocy Ferdek i Merdek lekko zawiłani spotykają się na ulicy. Ferdek patrzy długo na swego przyjaciela w milczeniu wreszcie powiada:

— Słuchaj, Mer... Merdek... hup!... Nie wiem, co to ma znaczyć... hup!... uważasz... Ale ty mi się wydajesz, bracie... hup... jakoś niższy, niż dawniej...

— To od picia... — odpowiada Merdek.

— Od picia?... Hup!... Dlaczego?...

— Bo przecie wódka człowieka poniża, nie?

ŻEBY OSZUKAĆ...

Alojzy wybiera materiał na płaszcz dla żony. Kupiec pokazuje mu sztuczkę modnej tkaniny, zachwalając wzór i jakość.

— Czy to aby czysta wełna? — bada Alojzy.

— Najczystsza!

Nagle Alojzy dostrzega na materiale napis: „Bawełna” i zwraca się z wyrzutem do kupca.

— Pan mówi, że to czysta wełna, kiedy tu napisane, że to jest bawełna!

— To specjalnie tak zrobione — wyjaśnia kupiec — żeby oszukać mo-

Wydziedziczona

161)

STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI

Piękna i młoda hrabianka Irena Hohenstein z Niemiec wyszła wbrew woli rodziców za mąż za Artura Nordheima, który ją wkrótce porzucił i wyjechał do Ameryki. Wypędzona z domu przez ojca, Irena wraz z małym dzieckiem wyjechała do Ameryki, gdzie odnalazła Artura, który przybrał nazwisko Gould i ożenił się powtórnie. Przegrawszy majątek w karty, Artur zamordował w celach rabunkowych swego teścia Smitha i, ścigany przez policję, ukrywa się. W Ameryce Irena przeżywa istną gehennę, prześladowana przez swego męża zbrodniarza. Wreszcie utraciwszy dziecko, małą Liddy, która zabiła w puszczy, rozchorowała się ciężko i dostała się do szpitala, którego dyrektor więził ją, chcąc ją zmusić do uległości. Wreszcie jednak wydostała się stamtąd i dalej boryka się z życiem podczas gdy Nordheim popełnia coraz to nowe zbrodnie. Tymczasem zły los gotuje Irenie nową zagadkę. Oto angażuje ją niejaki Wilmigton do towarzystwa swej córce Allej, a tymczasem Irena przeznaczona jest na żonę dla proroka sekty Mormonów. Murzynka Imieniem Juno, kochająca Irenę postanawia nie opuszczać swej pani i wbrew woli Wilmigtona jechać tam, gdzie pojedzie Irena.

Trójka konduktorów schwyciła za klamkę.

Juno była bardzo silna, ale jedna przeciwko trzem nie mogła dać rady.

Powoli drzwiczki otworzyły się.

Juno broniła się jak mogła: drapała, biła, gryzła.

— Zrzućcie ją! — zawołał konduktor, wściekły ze złości.

Juno spadła, ale spadając, chwyciła za linę, biegnącą wzdłuż wagonu.

Rozległ się krótki, głośny gwizd i pociąg zaczął zwalniać szybkość; hamulce zaczęły działać.

Pociąg zatrzymał się.

Przy spadaniu Juno chwyciła za linę hamulcową, a następnie zeskokczyła na ziemię.

Powstał straszny harmider; wszyscy wyskoczyli z wagonów, wszystkim się zdawało, że doszło do zderzenia pociągów.

Juno zmieszała się z pasażerami, krzyczała i gestykulowała tak, jak oni, a przy tym rzucała spojrzenia na wszystkie strony, czy nie da się coś zrobić.

Wreszcie upatrzyła sobie ofiarę.

W pobliżu stała jakaś chłopka, trzymająca w lewej ręce bilet; patrzyła w stronę lokomotywy, jak gdyby stamtąd groziło niebezpieczeństwo.

Błyskawicznym ruchem Murzynka dopadła do niej, wyrwała jej bilet i zginęła w tłumie.

Chłopka struchlała.

— Mój bilet, — mój bilet! — wrzeszczała w niebogłosy. — Skradli mi mój bilet.

— Wsiadać! Wsiadać! — zawołał konduktor.

Wszyscy tłoczyli się do wagonów Juno weszła do przedziału, w którym siedzieli sami Murzyni.

Wiadomo, że w Ameryce Północnej wszyscy Murzyni trzymają się razem i nigdy jeden drugiego nie zdradzi. Tak było również i w tym wypadku.

Konduktorzy rewidowali wszystkie wagony; biedna chłopka musiała zapłacić grzywnę, gdyż dopiero na krótko przed zejściem wsiadła do przedziału i nikt nie chciał jej wierzyć, że skradziono jej bilet.

Wreszcie konduktorzy weszli do przedziału, w którym siedzieli Murzyni.

— Pokaż mi bilet! — zwrócił się urzędnik do Juno.

Podała mu go bez wahania.

— Jedziesz do Chester? — zauważył lakonicznie i poszedł dalej.

Tymczasem Irena niepokoiła się wciąż o Murzynkę; nie przypuszczała bowiem wcale, że wierna Juno gdzie tym samym pociągiem.

Kurier zatrzymał się.

— Chester! Chester!

Wobec tego, że stacja była bardzo mała, postój był krótki.

— Patrz, — odezwał się konduktor do swego kolegi. — Wydaje mi się, że to jest ta sama Murzynka, która siedziała przed tym w budce konduktorskiej!

— Może! Zresztą wszyscy ci Murzyni są tacy do siebie podobni, że trudno odróżnić jednego od drugiego.

— Ale spójrz, jak ona obserwuje wagony, jak się im przypatruje! Mnie się wydaje, że ona znowu chce się przejechać bez biletu.

— Nie odważy się chyba! —



Przyjechała do ostatniej stacji na buforach wagonu.

brzmiała odpowiedź.

Konduktorzy dali o tym znać wszystkim urzędnikom kolejowym.

Wszyscy zwrócili na nią baczną uwagę, gdyż na stacji nie było ani jednego policjanta.

— Hallo, Bill! Mnie się zdaje, że ten czarny diabeł chce się dostać koniecznie do wagonu bagażowego!

— Bądź spokojny, już ja jej nie wpuszczę!

Juno stanęła na pozór bezradnie. Rozległ się ostatni dzwonek i pociąg ruszył.

— Została! — zawołali konduktorzy tryumfująco.

Wreszcie rozległ się długi, głośny gwizd. Pociąg dojeżdżał do St. Louis, stolicy stanu Missouri.

Rodzina Wilmigtonów wysiadła z pociągu i wraz z Ireną wyszła na miasto, aby udać się do jednego z hoteli, położonych blisko dworca.

Po drodze Irena rozglądała się, ale nigdzie nie widziała Murzynki.

Gdy Irena stała przy oknie i myślała o córce, zauważyła jakąś postać opierającą się o drzewo i patrzącą w okna hotelu.

Przyjrzała się bliżej i poznała w niej swoją wierną przyjaciółkę Juno.

Prędko włożyła kapelusz i zeszła na dół, chcąc się przekonać osobiście.

— Mój Boże! Moja Juno, czy to ty?

Murzynka śmiała się i płakała z radości.

— Tak, missis, to ja, Juno! Dotrzymałam słowa i nie opuściłam pani.

— Czy przyjechałaś tym samym pociągiem, co ja? — spytała Irena.

— W jaki sposób, przecież nie miałas pieniędzy na bilet.

Juno opowiedziała Irenie o wszystkich swoich przygodach, zakończonych przyjazdem do ostatniej stacji na buforach wagonu.

ROZDZIAŁ 155.

PRZYGODA W RESTAURACJI.

A teraz powróćmy do Nordheima.

Awanturnik wsiadł razem z panią Donelson, którą poprzednio zahipnotyzował, do powozu, i pojechał w stronę miasta C...o.

Była już późna noc, gdy powóz mknął drogą, pełną wyboi.

Nordheim znajdował się obok pięknej pani Donelson, która przez cały czas siedziała milcząco i bez ruchu, oparta o poduszki powozu; gdy chciał chwycić ją za rękę, wzdrygnęła się lekko i stawiała mu opór.

Powóz jechał... Z daleka migaly już światelka.

Droga była coraz gorzsza, powóz jechał to w górę, to w dół, czasami przechylał się i zdawało się, że pasażerowie wypadną.

Naraz rozległ się głośny trzask.

— Przyjechaliśmy — edezwał się woźnica.

Wpływ sugestii osłabł, bo gdy Nordheim chciał wziąć za rękę panią Donelson, ta nie pozwoliła na to.

Starał się wpłynąć na nią sugestią, ale wobec panujących tu ciemności nie udało mu się to.

Położenie pogarszało się. Widocznie pani Donelson obudziła się z magnetycznego snu.

— Gdzie ja jestem? — zawołała nagle.

— Gdy właściciel hotelu i kelner usłyszeli turkot kół, szybko wyszli z hotelu, aby przywitać gości.

— Niech się łaskawa pani uspokoi! — odezwał się do niej Nordheim, drżącym głosem.

— Na Boga! Co się ze mną stało! — zawołała przerażona. — Na pomoc! Na pomoc! Ratunku!

Gospodarz i kelner stanęli oszołomieni, nie wiedząc, co tu zaszło.

Nordheim znalazł się w strasznym położeniu, gdyż nie chciał wyzbyć się pięknej kobiety. Naraz przysłała mu do głowy myśl, aby przedstawić swoją towarzyszkę za anormalną.

Już miał to uczynić, gdy gospodarz zawołał nagle:

— Mój Boże! Pani Donelson! Skąd się pani tu wzięła?

— Ratunku! — Pomocy! — wołała pani Donelson rozpaczliwym głosem.

Nordheim widział, że wszystko stracone, wyrwał więc torebkę z biżuterią z rąk pani Donelson, otworzył drugie drzwiczki i zniknął w ciemnościach.

Rozległy się krzyki. Nordheim był wściekły. Przedsięwzięcie nie udało mu się, a piękna kobieta była dla niego stracona na zawsze. Gniew jego był daremny. Musiał biec, aby czym prędzej opuścić miasteczko.

Był pewien, że rzucili się za nim w pogoń. Prędko przebiegł przez miasto i znalazł się na wiejskiej drodze.

Miotał przekleństwa i zgrzytał zębami.

Przewędrował całą noc; dopiero nad ranem ujrzał sylwetki jakichś domów. Zbliżał się do jakiegoś miasteczka.

Po drodze spotkał włościan okolicznych, w odświętanych ubraniach.

Nordheim kroczył żwawo naprzód i zapytał pierwszego spotkanego przechodnia:

— Jak się nazywa to miasto?

— Paducah — odpowiedział zagadnięty ze zdziwieniem.

— Przecież dzisiaj nie jest ani niedziela, ani święto, więc dlaczego ludzie są odświętnie ubrani?

— Bo jest odpust! — brzmiała odpowiedź.

Informacja ta ucieszyła Nordheima, gdyż teraz łatwo mu było zginąć w tłumie.

Nowa nadzieja, nowa otucha ogarnęły go; przyspieszył więc kroku.

Gdy wszedł do miasta, wyszukał sobie przyzwoity hotel, zamówił pokój, szybko rozebrał się i położył się do łóżka. Po kilku minutach zasnął.

W miasteczku panował ruch gorączkowy. Na rynku było mnóstwo bud z kuglarzami i innymi sztukmistrzami, a naokoło niezliczone tłumy.

Pomiędzy nimi handlarze krzyczeli i zachwalali swój towar

(Ciąg dalszy nastąpi).

Tabela loterii

4-ty dzień ciągnięcia 1-ej klasy 38-ej Loterii Państw.

I i II ciągnięcie

Główne wygrane

Pierwsza stała dzienna wygrana zł. 5.000 na Nr. 166908.

Zł. 15.000 zł.: 87715

10.000 zł.: 100006 142618

Po 2.000 zł.: 8909 81810

Po 1.000 zł.: 12919 38221

141408 159094 166969

Po zł. 500: 987 37407 38382

89994

Po 400 zł.: 20120 33565 60624

77603 152113 179290

Po zł. 200: 4291 16749 21989

31170 42969 43507 77407 83956

102640 104833 182939 142183

143232 159015

Po zł. 150: 11225 15721 16611

31187 40329 42271 46414 51890

55597 65184 69434 73686 93490

111652 112251 116398 117868

120147 121282 125040 126907

127362 127988 128836 134906

145301 153943 158028 159567

164989 172717 184489

Wygrane po 100 zł.

109 278 1322 674 932 2548 794

870 3156 89 874 4351 93 935 5271

404 541 954 74 6241 529 82 604 84

7265 335 798 915 8101 69 736 958

9444 664 720 894 10252 613 916

11148 774 78 885 903 12420 510

18167 14145 506 15291 922 591 755

844 16516 18149 19715 20049 264

604 810 21366 860 71 22211 94 315

97 653 23519 97 913 24070 256 448

799 25634 26227 59 27131 434 849

28902 79 29131 264 528 898 911

30155 551 31187 234 581 719 32038

86 33027 355 34045 86 213 411 626

34 802 933 91 35055 557 885 36114

405 511 37255 580 38027 580 983.

40836 43 41001 42384 43228 379

44160 391 45257 95 776 46379 698

47366 550 730 851 989 48564 97 784

49317 458 993 50600 467 541 602

52910 53468 639 850 54226 447 510

761 860 971 55044 174 520 34 56253

540 57741 898 58744 59253 74 660

60206 21 538 851 71 61284 523

690 62703 63874 97 65170 855 67366

747 893 68016 161 624 45 750 69169

70098 687 915 95 71630 72684 75072

109 752 89 76056 143 795 77145 343

458 894 917 78125 79122

80302 81262 719 82044 643

83269 802 84354 65 965 85260

86722 87140 791 88589 869 90597

615 91503 92125 61 268 894 93893

94171 95694 96151 299 409 682

97920 98201 347 10382 541 826

101789 102211 32 435 103036 99

189 104303 52 533 933 105303 97

107118 367 929 108633 836 199226

645 780 110608 112226 112600 808

113322 47 451 569 114151 716 853

68 116188 226 53 874 117524

118222 906 119288 427 657

120 313 19 433 892 121074 339 543

122175 245 347 123343 124272 874

954 125045 148 291 339 445 724

126127 402 127490 541 129818 930

131118 54 548 789 902 128347 133105

134280 495 864 136454 79 729 37 801

12 138456 639 139214 661.

152212 372 153143 716 817 154591

738 879 135008 143 340 156121 157617

710 824 158106 387 440 159016 398

457 864 970

140070 944 141465 142373 447 628

864 143066 274 144037 632 145094 866

146190 251 976 147055 95 380 92 563

686 148833 149201 39 457 569 893

150529 722

160068 274 86 161044 370 511 162057

572 163041 161 428 87 536 755 164183

494 163344 748 816 166301 95 167131

168366 169714 171040 30 172207 26

173072 147 174582 175080 264 304 663

951 176743 177000 343 86 545 778 826

178013 192 498 749 179026 229 189136

181362 17 709 182220 424 500 183299

375 482 974 184527 68 870 958 187057

301 189199 562 190279 368 569 926

191373 716 192073 205 388 193015 110

448 773 307 25 194125 258 711 866

Wygrane po 50 zł.

205 91 404 606 980 1033 97 361

2426 71 942 3702 4201 306 901 5127

455 728 6092 766 965 93 7051 75

454 59 653 703 8525 62 748 9384

428 606 779 818 925 10050 665

11046 539 12012 94 135 330 429 938

59 99 13005 313 933 14298 431 779

943 15073 224 16262 880 17075 276

428 773 18108 649 872 19056 69 247

389 530 91 715 849 20254 395 21232

656 706 22291 23024 72 710 24321

405 541 777 25372 409 27 643 799

26051 101 274 431 639 81 27333 958

28195 351 99 401 931 29318 85 448

477 734 79 30128 312 452 776 31220

447 679 744 60 32211 69 527 888

33342 455 560 666 34016 96 236 964

35878 36094 435 622 58 909 37491

544 939 76 38763 39289 306 471 736

83.

40348 408 635 854 41245 336 42692

772 969 43165 908 44300 94 45007

171 434 95 563 71 78 759 924 46050

705 839 47411 748 827 932 47 48581

85 49590 650 77 767 50745 51199 269

82 824 52185 429 554 86 726 60 879

53156 485 721 922 54035 227 725 843

55279 411 529 43 903 84 56174 301

572999 452 850 58160 348 702 39 824

58127 583 858

60262 380 558 644 61118 223 339

571 799 62298 533 601 880 63932

64164 820 65120 50 394 66024 350

416 67046 68 648 745 83 68431 716

69113 714 70324 439 82 633 735 91

71031 219 731 72028 375 692 917

73011 82 142 48 402 814 939 64 74043

290 371 518 75293 674 741 807 923

75 76030 63 68 380 562 638 702 59

946 77107 616 972 78247 58 479 79429

763 854

80141 508 68 640 81168 279

83030 249 52 81 685 84142 358

679 883 85058 554 657 717 30 934

80 86063 156 403 62 839 81 87021

640 816 88365 430 788 89439 996

90073 857 906 91564 69 92717 43

93099 672 808 94230 97 554 789

853 95237 315 614 953 96170 917

97157 278 751 896 98014 142 720

924 99188 977 100639 828 101041

433 528 641 54 719 102053 133 206

93 347 404 661 730 986 103310 36

460 505 30 89 852 87 104099 186

656 88 937 105299 306 518 882 984

106401 93 698 785 107066 272 565

613 108170 200 445 788 863 954

109432 825 944 93 110567 75

111472 549 714 112055 388 450

773 82 803 113855 981 90 114920

115075 948 116165 648 117372 95

581 910 13 43 118286 916 30

119175 97 567 71 638 82 750

120412 734 121303 122637 864

124453 565 752 65 891 125331 671

970 126042 224 729 858 958 127363

99 447 78 520 735 817 128221 330 516

129057 95 434 531 621 984 130031 828

131118 56 367 72 132294 823 94 918

133218 83 376 403 86 707 134333 779

960 61 135047 434 86 591 755 136091

940 137038 310 138583 139026 930 80

140022 92 783 920 53 141700 895

142130 340 716 963 66 143227 658 952

144161 209 69 779 992 145025 544

794 946 146611 41 147007 201 568 680

757 148386 573 149161 236 741 802

948 86 150071 105 531 664 979 151082

547 88 801 99 152036 55 394 638 889

153001 14 739 68 907 13 154262 460

81 670 155140 478 555 827 156395

535 942 157090 304 506 158088 192

98 493 522 53 911 159016 403 720 93

843 957

160787 827 161365 453 162134 201

657 163106 333 573 641 164452 540

54 712 64 165183 935 51 166658 806

WIADOMOSCI SPORTOWE

Z bocznej trybuny meczu bokszerskiego Polska-Austria

Przed wszystkim musimy zacząć od samego wrażenia, jakie wywołało imponujące zwycięstwo Polaków. Wyniku 15:1 nie spodziewał się nikt! Po meczu natomiast żalowano, że Czortek jest chory. Wiadomo, że odwet nawet na najsłabszym przeciwniku stanowi dla nas coś w rodzaju odrutki szczególnie w tym wypadku, jeśli poprzedziło go porządne łanie. W Dortmundzie dostaliśmy. W Łodzi zdeklasowaliśmy, roznieśliśmy w puch wszelkie obliczenia i przypuszczenia. Bokserzy Austrii, jeśli ochodzi o nas jako przeciwników, przestali formalnie istnieć.

Na trzy dni przed meczem do oddziału naszego w Łodzi dzwonił czytelnik, gorący miłośnik pięściarstwa, z uprzejmą prośbą o pomoc w zakupieniu biletu. Wszystkie bowiem wejścia były wyprzedane. Niezwłocznie łączymy się z firmą, mającą bilety w przedsprzedaży, prosząc o zrobienie dla nas wyjątku.

— Niestety — rzecze przyjemny basik — nie możemy nic zrobić dla p. redaktora, ponieważ nie posiadamy na składzie ani jednego biletu. Ale jest wyjście: jeden z naszych stałych odbiorców zakupił biletów za 400 zł. U niego może pan dostać, oczywiście o 20 proc. drożej. Do widzenia!

Oczywiście, że w tym wypadku winić należy tylko i wyłącznie firmę. Sprzedawać bilety po to, aby ktoś mógł się tuczyć dzięki wcześniejszemu posiadaniu gotówki — to... nieladnie!

Już dawno nie mieliśmy takiego najazdu prasy sportowej na Łódź, jak ub. niedzieli. Zjechali dziennikarze z Warszawy, Poznania, Katowic, ba nawet z Krakowa, przyczyniając miejscowemu związkowi wiele smutku i... rozpaczy. Powód? 6 metrów miejsca długości, 3 szerokości i jeden stół oraz 25 krzeseł na 40 sprawozdawców! Wystarczy?

A przecież gdyby władze Okręgowego Urzędu WF i PW wykazały więcej chęci i starania, to hala sportowa, której budowa rozpoczęta została przed trzema laty, mogłaby być już dawno gotowa. Byłoby wówczas więcej powodzenia zadowolenia, a nie byłoby zgrzytów.

Po prostu wstyd pisać Ganić orkiestrę, która gra hymny narodowe, nie leży w interesie szanującego swój kraj obywatela. Ale kiedy orkiestra partaczy — trudno! Winie należy w tym wypadku jednak tylko organizatorów, którzy w obliczu tak poważnego spotkania winni postarać się o orkiestrę wojskową jednego z miejscowych pułków. Czas pamiętać o tym, panowie, że tego rodzaju wystąpienia jak niedzielne, przyczyniają się do obniżenia powagi nie tylko samego hymnu... Grać trzeba umieć!

Prawdziwe katusze przechodził transmitujący fragmenty poszczególnych walk, Budzyński. Zamknięty w klatce speakera, pozbawiony wentylacji i świeżego powietrza, zdejmował coraz to inną część wierzchniego okrycia... Koniec meczu wywabił go z przykrych komplikacji.

Rozczarowała wszystkich forma Woźniakiewicza. Z zaawansowanym Swatoschem wygrał nie tylko że minimalnie, ale do tego w brzydkim stylu. Chciał on jednak zadziwić wszystkich walką z dystansu i... obrywał dzięki temu porządne łanie. Dopiero ostatnia runda, w której zarzucił początkowy system walki, wywarła jakie takie wrażenie. Pierwsze dwie rundy były za to bardzo słabe.

Piękną i porywającą walkę stoczył Chmielewski. Od dawna Łódź nie miała okazji do podziwiania takiego boksu. „Directy“ lewe popodwójne, potrójne, błyskawiczne „upercuty“, „swingi“, „haki“ spadały na głowę, serce i żołądek dziwnie wytrzymałego Horaka. Gdyby nie gong, k. o. byłoby murowane! Dziś może spokojnie powiedzieć, że Chmielewski jest redivivus!

Szymura zadziwił! Zadziwił przyjemnie! Mieliśmy okazję do niejednokrotnego podziwiania umiejętności pięściarza Warty. To jednak, co widzieliśmy w niedzielę, było nie tylko że olbrzymim skokiem w przód, ale i szalenie miłą niespodzianką. Nie widzieliśmy dawnej walki Szymury na „hura“, byleby naprzód. Naprawdę chcieliśmy również dopatrzeć się bezmyślnych wymachiwań rękoma! Niedzielny Szymura jest kimś zupełnie innym od niedawno oglądanego na meczu IKP—Warta przeciwnika Pietrzaka. Dziś stanowi on dla nas silny punkt w reprezentacji państwowej.

Walka Piłata z Lutzem zakończyła się oml że nie tragicznie. Po pierwszej rundzie, wygranej przez Piłata, Lutz w drugiej ruszył z furją do

ataku, zasypując katowiczanina gradem bolesnych ciosów w żołądek. Piłat w tej fazie walki stracił całkowicie panowanie, zapominając o kryciu. Gong uratował go od „murowanej“ porażki. Dopiero w trzeciej, po kilku trafnych uderzeniach Stamma, rozbił gardę przeciwnika, posyłając go słynnym już dziś w całej Polsce „dyszlem“ na dobre pół minuty w krainę marzeń.

Boks polski pozyskał w niedzielę nowego zwolennika. Jest nim najmłodsza „gwiazdka“ filmowa Jadzia Andrzejewska. Nauczyła się już

nawet dopingować. Poświadczyć może Chmielewski...

Finał meczu Polska—Austria miał miejsce w salonach p. wicekonsulstwa austriackiego Quiriniego, gdzie gościły obie drużyny wraz z oficjeli boks polski.

Przy muzyce i pogadance zapomniano o wszystkim. Szczególnie wtedy, gdy podano słodycze. Zrozumiałe — przykrą porażkę starano się chociaż w ten sposób osłodzić przybyzszom. K. D.

Walcymy jeszcze z Włochami, Węgrami i Finlandią

Polscy bokserzy walcą jeszcze z Węgrami, Włochami i Finlandią. Polskich pięściarzy czekają dalsze ciekawe mecze międzypaństwowe. Mecz z Węgrami dojdzie jednak do skutku w poprzednio projektowanym terminie 28 marca, gdyż związek węgierski zgodził się już na to. Zawody odbędą się w Warszawie w sali Cyrku o godz. 2-giej. W dwa dni później, tj. 30 marca odbędzie się w Poznaniu mecz Poznań—Budapest. Następnie drużyna polska pojedzie do Me-

dolanu na mistrzostwa świata 4—7 maja. Po mistrzostwach świata odbędzie się przypuszczalnie 9 maja mecz Polska—Włochy w Padwie. W tej sprawie związek włoski zastrzegł sobie decyzję do 1 kwietnia. Ostatnio wpłynęła do PZB propozycja Finlandii, która projektuje mecz Polska—Finlandia w połowie maja w Polsce. Drużyna fińska gościłaby w Polsce w drodze powrotnej z mistrzostw świata w Mediolanie.

Sensacyjna porażka bokserów Warty w Krakowie

W niedzielę wieczorem odbył się w Krakowie towarzyski mecz bokszerski pomiędzy mistrzem Polski, poznańską Wartą, a krakowską

Wisłą. Sensacyjnej porażki doznała drużyna Warty 7:9. Mecz wywołał ogólne zainteresowanie, gromadząc ponad 1500 widzów. Poprawia-

Haratyk, Mrowca, Kozdruń i Musiolikówna narciarskimi mistrzami Śląska

W dalszym ciągu narciarskich mistrzostw Śląska, rozegranych w Szczyrku, odbyto w niedzielę skoki do biegu złozonego, slalom do kombinacji alpejskiej pań i panów, oraz konkurs skoków otwartych.

Mistrzem Śląska w kombinacji klasycznej (bieg złozone) został Haratyk Jan (WKS Bielsko), w kombinacji alpejskiej Mrowca Franciszek (WKS Bielsko), w kombinacji alpejskiej pań Musiolikówna Zofia (Rybnicki KN) i w

konkursie skoków otwartych Kozdruń Mieczysław (SKN Katowice).

Szczegółowe wyniki:

Kombinacja klasyczna: 1) Haratyk 389 pkt., 2) Drobisz (SKN) 346,3 pkt., 3) Płonka (WSC Bielsko) 325,7 pkt., 4) Morzół (SKN) 323 pkt., 5) Mrowca (WKS Bielsko) 288 pkt.

Kombinacja alpejska panów: Mrowca (WKS Bielsko) 748,5 pkt., 2) Płonka (WSC Bielsko) 757,8 pkt., 3) Vogel (WSC Bielsko), 4) Wagner (WSC Bielsko), 5) Haratyk (WKS Bielsko), 6) Drobisz (SKN).

Kombinacja alpejska pań: Musiolikówna (Rybnicki KN), 2) Wypich (WSC Katowice).

Konkurs skoków otwarty: 1) Kozdruń (SKN) nota 217, skoki 46,5 i 42,5, 2) Haratyk (WKS) 198, skoki 40 i 39,5, 3) Mrowca (WKS) 192,7, skoki 39 i 39, 4) Tajner (Watra Cieszyń) 188,2, skoki 35,5 i 35, 5) Drobisz (SKN) 178,8 skoki 34,5 i 34, 6) Ropa (SNPTT Biela).

Powrót narciarzy z Chamonix

Wczoraj powróciła do Krakowa z mistrzostw narciarskich świata w Chamonix reprezentacja narciarska Polski. Po przyjeździe narciarze rozjechali się do swych miejsc zamieszkania.

Niemcy-Francja 5:0 (1:0, 3:0, 1:0)

Niemiecka drużyna dochodzi do poważniejszego sukcesu, zwyciężając Francję 5:0. Mimo to, gra Niemców nie była tak przekonująca, jak się tego spodziewano. U Francuzów raził brak szybkości. Bramki dla Niemców strzelili: Kessler (2), Koegl, Schibukat i Schenk.

ZWYCIĘSTWO ANGIELSKICH HOKEISTÓW W NIEMCZECH.

W Monachium w meczu hokeja lodowego, w obecności 7000 widzów, angielska drużyna „Harringay“ Racers pokonała reprezentację Monachium 5:2.

Turniej tenisowy w Beaulieu

W niedzielę w międzynarodowym turnieju tenisowym w Beaulieu padły następujące wyniki: w finale gry pojedynczej pań, Francuska Mathieu pokonała Dunkę Sperling 7:5, 6:1. W finale gry pojedynczej panów walczyć będą: Cramm i Henkel. W półfinałach, Cramm pokonał Pechta 6:3, 6:3, a Henkel zwyciężył Vodicę 6:1, 6:2.

W grze podwójnej para niemiecka, Cramm — Henkel pokonała parę Hughes — Hare 6:1, 3:0, 6:3.

Mistrzostwa lekkoatletyczne w Poznaniu

Przed tygodniem rozpoczęto w hali Sokoła w Poznaniu okręgowe mistrzostwa lekkoatletyczne zawodami młodzików. Zwyciężył Sokół przed Wartą, HCP i KSM.

Ubiegłej niedzieli, w dalszym ciągu mistrzostw okręgowych odbyły się konkurencje panów z udziałem zawodników dziesięciu klubów z Poznania i prowincji. Na ogół osiągnięto dobre wyniki, lecz nie zdołano poprawić rekordów Polski w spóźlanych konkursach trójskoku i sztafecie 4×800 m.

50 mtr.: po kilku przedbiegach zwyciężył w finale: 1) Popek (AZS) 6,02 sek., 2) Sokołowski (AZS), 3) Przybyła (AZS). 80 mtr.: po przedbiegach, finale przybiegł do mety: 1) Popek 9,5 sek., 2) Sokołowski, 3) Kozłowski (Warta). 800 mtr.: 1) Modrzewski (AZS) 2,11,6 sek., 2) Maćkowiak (Warta), 3) Jakubowski (Sokół Pz.). 3000 mtr.: 1) Swinarski (HCP) 9,44,6 sek., 2) Rogalski (KSM), 3) Płotkowiak (Sokół Pz.). 60 mtr. płotki: po trzech przedbiegach zwyciężył w fi-

nale: 1) Paweł Schmidt (AZS) 7,7 sek., 2) Gancarz (Sokół Pz.), 3) Stawiński (Warta). Skok o tyczce: 1) Draga (AZS) i Klemczak (AZS) po 3,50 m, 3) Krawczyk (Sokół) 3,20 m. Skok wzwyż: 1) Draga i Schmidt po 1,65 m, 3) Kaczkoła (HCP) 1,60 m po rozgrywece z Klemczakiem i Siudzińskim skok wdał z miejsca: 1) Hoffman II (AZS) 2,81 m, 2) Schmidt i Rejcki (AZS) po 2,78 m. Skok wdał z rozbiegiem: 1) Hoffmann II 6,64 m, 2) Schmidt 6,45 m, 3) Rejcki 6,15 m. Pchnięcie kulą: 1) Turoń (AZS) 18,91 m, 2) Schmidt 12,24 m, 3) Hoffmann II 12,01 m. Trójskok: 1) Hoffmann II 13,16 m, 2) Schmidt 12,85 m, 3) Matysiak (KSM) 11,47 m. 4×800 mtr.: 1) Warta 9,28,2 sek. w składzie: Maćkowiak, Górny, Szych i Stawiński, 2) AZS około 100 mtr. za Wartą, 3) HCP, 4) Sokół.

W ogólnej punktacji AZS uzyska 81 punktów, następnie Warta 17 pkt., Sokół i HCP po 11 pkt., KSM 5 pkt., Sokół Gniezno 3 oraz KPW Gniezno 1 pkt.

Dwa międzypaństwowe mecze piłkarskie

W Pradze rozegrany został w niedzielę międzypaństwowy mecz piłki nożnej, w którym reprezentacja Czechosłowacji pokonała reprezentację Szwajcarii 5:3 (3:1).

W Brukseli odbył się w niedzielę międzypaństwowy mecz piłki nożnej, w którym reprezentacja Belgii pokonała reprezentację Francji w stosunku 3:1 (1:1). Najlepszy na boisku — Braine w zespole belgijskim.

Komisaryczny ubój rytualny sędziów piłkarskich w Krakowie

Pod osobistą kontrolą komisarza WSS., z dobranym adiutantem, odbywają się badania lekarskie sędziów piłkarskich. Jest to jak sę okazuje najlepsza sposobność do spławienia niegodnych i otwieranie występujących sędziów przeciw połączniom komisarycznym. Badania odbywają się w dziwny sposób, jednych, przeznaczonych na „rzeź bez ogłuszenia“ odprawia się bezapelacyjnie z kwitkiem, zaś „wiernopoddasów“ bada się przy zamkniętych drzwiach, aby nikt przypadkowo nie słyszał u-

jemnej opinii lekarskiej i aby p. komisarz miał wolną rękę w uznaniu za zdolnego do prowadzenia zawodów piłkarskich. P. komisarz zapomniał dzień 31 stycznia br., kiedy za jego „zasługi i zdolności“ 80 proc. delegatów klubów krakowskich głosowało przeciw niemu, za nim zaś kluby żydowskie i robotnicze w ilości aż 17.

Są jednak ludzie, którzy trzymają się kurczowo stanowisk, do których nie dorosli i nie uważają nawet na wyrażone im votum nieufności.

U-ski.

Pogoń lwowska zamierza sprowadzić angielskich piłkarzy. Zarząd lwowskiej Pogoni rozpoczął starania o sprowadzenie do Lwowa na maj lub czerwiec słynnej angielskiej drużyny zawodowej, Bolton Wanderers.

Piłkarzy śląscy jadą do Austrii. Zarząd Śląskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej zakontraktował już ostatecznie wyjazd piłkarskiej reprezentacji Śląska na dwa mecze do Austrii, a mianowicie 4 kwietnia w Linzu i 6 kwietnia w Wiedniu.



Zawody łyżwiarskie o mistrzostwo Polski w Katowicach, dnia 21 lutego br. Na zdjęciach z lewej w górze: Uczestnicy mistrzostw łyżwiarskich. W środku i w dole: Rodzeństwo Kaluso-wie, mistrzowska para Polski w jeździe figurowej i parami.
Ag. Fot. „Polonia” i „7 Gr.” — Fot. Cz. Datka.

Ogłoszenia

SPRZEDAM 20 parceli na budowliska w Tydach-Makolowcu, 10 minut od dworca. Skrzypczyk Maria, Katowice III, ul. Gminna 5. 2325

LEKCJE stenografii i pisania na maszynie u dziela, Morawska, Chorzów II, 3-go Maja 94. 2324

CZELADNIK szewski poszukuje pracy. Oferty „Siedem Groszy” pod 2323.

PARCELA budowlana narożna 667 m. kw. śródmieście Krakowa, piękne położenie, fronty na park, do sprzedania, zamożnemu reflektantowi. Zgłoszenia: „Ruch” — Karków, Rynek „Zoz”. 1275

KUPIĘ samochód-limuzynę, 2-taktową, na chodzie, używaną, w dobrym stanie. Oferty do „Siedmiu Groszy” pod „Samochód”. 2322

ZA DŁUGI mojej żony Agnieszki z domu Dep-ta nie odpowiadam. Paszek Jan. Ruda Śl. Pol-na 4. 2321

SKŁAD rzeźnicki w dobrym położeniu, tanio do sprzedania. Oferty do „7 Groszy” pod 788d. 2320

BERTA EISENBERG. Pośrednictwo Posad, Katowice, Stawowa 16, szuka służące z dobrymi świadectwami. 2319

WAGĘ decymalną na 200 kg. używaną, w do-brym stanie kupię. Oferty do „7 Groszy” pod 791d. 2318

PIEKARNIA dobra od zaraz do odstąpienia. Kostuchna, Szkolna 31. 2317

POSZUKUJĘ ucznia, branży spożywczej z do-brej rodziny od zaraz. Kolibacz, Pszczyna. 2316

SKLEP z towarami lub bez w Katowicach do odstąpienia. Oferty do „7 Groszy” pod 794d. 2315

FRYZJER, młody potrzebny. Wełnowiec, Wan-dy 3. 2314

DAM 300 zł. za wyrobienie mi stałej pracy lub złożyć 1.000 zł. kaucji. Oferty „7 Groszy” pod „Stała praca”. 2313

PARCELE budowlane w Rudzie Śl. sprzedam. Oferty „7 Groszy” pod „Parcele budowlane”. 2312

SZUKAM pożyczki 7.000 zł. na I hipotekę. — Oferty „7 Groszy” pod „7.000”. 2311

SPRZEDAM skład wódek i win. Michałkowice, Krótka 1. Szendzielosz. 2310

POSZUKUJEMY zdolnych agentów. Zgłoszenia codziennie od 10—12 godz. Elektro-Radio-Teknika. Wielkie Hajduki, ul. M. Piłsudskie-go 23. 2309

MASŁO mleczarskie i gospodarskie każdej ilo-ści franco stacja odbiorcza sprzedaje. Oferty na tygodniowe zapotrzebowanie z podaniem cen za kilogram kierować do administracji „Siedmiu Groszy” pod „Masło”. 2258

BARDZO TANIO I KORZYSTNIE KUPISZ wszelkie towary tekstylne wyrobu bielskiego na ubrania męskie i damskie, bieliznę pościelo-wą i firanki po cenach najniższych. Specjalność różne resztki. Przyjmujemy wszelkie Pożyczki Państwowe. Katowice, Jagiellońska 7 m. 5 I pię-tro. 1756

OGŁASZAJCIE SIĘ W „SIEDMIU GROSZACH”

Czy Polska w Londynie wejdzie do finału?



— Abon. nr. 67767. Fr. F. Francuską Legię Cudzoziemską w Maroku niech pan sobie wy-bije z głowy. Nie chcę i nie mogę panu pora-dzić, jakim sposobem mógłby pan do niej wstąpić.

— Abon. nr. 91487. Po 7 latach sprawa się przedawniła. Zresztą nie podaje pan, czy mat-ka opłacała ubezpieczenie i przy jakiej okazji straciła palec.

— Abon. Mysłowice. Ponieważ dzieci także korzystały z kredytu towarowego, przeto jest rzeczą słuszną, że potrącają panu jedną piątą z całej emerytury i z dodatków na dzieci.

— Abon. nr. 95361. Dokładny adres poda: Śląska Izba Rolnicza w Katowicach.

— Lokator G. F. Chorzów. Wypowiedzenie mieszkania jest miesięczne — od każdego 1 dnia miesiąca, a nie od 15 do końca miesiąca.

— Abon. nr. 67975 — Piasek. Dotychczas takiego funduszu nie ma i, zdaje się, nie bę-dzie tak prędko.

W niedzielę rozgrywki nie odbywały się. W myśl obowiązującego zwyczaju, któremu także i mistrzostwa świata muszały zostać podporząd-kowane, zarządzone przerwę w rozgrywkach ze względu na dzień świąteczny. Dalszy ciąg na-stąpił w poniedziałek, kiedy Polska zmierzy się z Anglią a Szwajcarią z Węgrami. W drugiej grupie zaś walczyć będą: Kanada z Niemcami i Czechosłowacja z Francją.

Zakończenie półfinałów nastąpi we wtorek. W dniu tym grać będą: w grupie pierwszej An-glia z Węgrami, a Polska ze Szwajcarią, w dru-giej zaś: Czechosłowacja z Niemcami a Kanada z Francją.

Podczas gdy już dziś nie ulega najmniejszej wątpliwości, że kandydatami do tytułu mistrza są Kanada i Anglia, to dalsza kolejność drużyn na razie przedstawia się dość zagadkowo.

O ile chętni o szanse Polski, to o jej losach zdecydować dwa najbliższe mecze, a to w ponie-działek z Anglią i we wtorek z Szwajcarią.

Oba mecze są dla nas poważną stawką, przy

czym z faworyzowaną Anglią mamy stosunko-wo mniej szans wygrania, niż z Szwajcarią. By dostać się do finału, Polska musi bezwzględnie wygrać z Szwajcarią, a w razie wyniku remis-owego zadecyduje lepszy stosunek bramkowy. Dlatego więc należy się już asekurować, w me-czu z Anglią i jeżeli już przegrać — to w mniej-szym stosunku bramkowym, niż Szwajcarią, która uległa Anglii w stosunku 4:0.

W tej chwili nie jest jeszcze wiadome, kto wejdzie do finału z drugiej grupy. Najpoważ-niejsze szanse ma Kanada, zaś kto będzie dru-gi — zadecyduje o tym mecz Czechosłowacja — Niemcy.

Gdyby Polska znalazła się w finale, wraz z jednym z tych przeciwników, mogliśmy il-czyć na zajęcie trzeciego miejsca, a nawet czwartego, co byłoby pewnego rodzaju sukcesem.

W finale walczą zwycięzcy grup, oraz te ze-spoly, które zdobyły drugie miejsce w półfina-lach. — W finale walczy każdy z każdym.

Przygody Bezrobotnego Froncka



Choć to luty, z pół dolara
Już przedwiośnia powiew świeży.
Froncek sobie spaceruje,
Nagle patrzy: garnek leży...



Zwykły garnek — nie wielkiego —
Leży sobie pośród pola,
Froncka jednak chęćka wzięła,
Żeby sobie strzelić „gola”.



Pięknie zmlerzył (dawniej Froncek
W ministrantów grał drużynę)
I jak kopnął, tak zakrzyknął
„O, faron! O, pierzynie!”



Kopnął, iskry poleciały,
Usiadł potem z nóżką zbitą,
Dźwignął garnek, no i ujrzał,
Że był pod nim pleń ukryty.

MIESIĘCZNY ABONAMENT „7 GROSZY” Z DOSTAWĄ DO DOMU PRZESZ AGENTÓW LUB PRZESZ POCZTĘ W KRAJU ZŁ. 2.31. PRZY ZAMÓWIENIU W URZĘDZIE POCZT. ZŁ. 2.41

REDAKCJA KATOWICE SOBIESKIEGO 11 TELEFON 34-981 P. K. O. 301-746

— CENNIK OGŁOSZEŃ W „SIEDMIU GROSZACH” —
1 POLE O WYMIARZE 35 MM. X 67 MM. ZŁ. 20. — 1 POLE NA PIERWSZEJ STRONIE O WYMIARZE 35 MM. X 67 MM. LUB JEGO MIEJSCE ZŁ. 40. — OGŁOSZENIA DROBNE 20 GR. ZA SŁOWO — DLA POSZUKUJĄCYCH PRACY 10 GR.

NAJMNIEJSZE PISMO JAKIEGO UŻYWAMY PRZY OGŁOSZENIACH JEST PETIT. CENNIK NALEŻY ROZUMIEĆ ZA 1 WERSZ MM. LUB JEGO MIEJSCE

Drukiem i nakładem Zakładów Graficznych i Wydawniczych „Polonia” S. A. w Katowicach. — Redaktor odpowiedzialny Stanisław Noga.